

Skromność

*Była z niej piękna, zgrabna i skromna dziewczyna,
I ku swemu zdziwieniu widzi, że kobietą być zaczyna.
Co się dzieje, gdyż do tej pory nic mi nie brakowało,
A natura tak wcześnie ustroiła mnie w kobiece ciało.*

*Skromność brała się z otoczenia i zamkniętej bramy,
Rodzice za granicą a ja ciągle ćwiczę nudne gamy.
Pięknego wieczoru pisząc list mocno się użaliłam,
I rodzicom o swojej kobiecości śmiało wyjaśniłam.*



*Że już czas spojrzeć na świat, czyli otworzyć bramę,
Gdyż za ogrodzeniem trzymacie swoją piękną damę.
Tata napisał, przekaz, że służba ma bramę otworzyć,
I dokąd ty nie powrócisz nie może spać się położyć.*

*Karolinka była uśmiechnięta i zawsze w humorze,
Skromnie ubrana żartowała, ja służę we dworze.
Wieczorem odprowadzało ją do bramy parę osób,
A to na dowód skromności był dość niezły sposób.*

*Wielu przystojnych amantów na nią okiem zerkają,
Ale czuli respekt, więc nie wypowiadali się śmiało,
A Karolinka na wesoło, czym jest najmniejszy erotyk?
Myślę.. to ci powiem, jest to kulturalny i miły dotyk.*

*W czasie tańca się nie nudziła,
A często coś śmiesznego nuciła.
Np tańcuj, tańcuj okręcaj,
Tylko w piersi nie trącaj.*

*Swobodnie miły tancerzu,
Nie czuj się jak w pancerzu.
Wiem, że doceniasz mój gust,
I, że zerkasz często w biust.*

*Gustownie się ubierała,
I urodą czarowała.*

Wrzesień 2013r. Leonard

